

Sygn. akt X P 106/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Ławnicy: -----

Protokolant: Ewelina Grzeškowiak

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2014 r we Wrocławiu

sprawy z powództwa R. N.

przeciwko U. W. we W.

o uchylenie kary porządkowej

I. uchyła karę porządkową nagany nałożoną na powoda R. N. przez stronę pozwaną U. W. we W. pismem z dnia 17 grudnia 2013 r.,

II. orzeka, iż nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powód R. N. wniósł przeciwko pozwanemu U. W. o uchylenie kary nagany udzielonej mu w dniu 17.12.2013r. W uzasadnieniu powód wskazał, że został ukarany niesłusznie, ponieważ nie naruszył „ustalonego porządku i dyscypliny pracy, regulaminu pracy” tak, jak wskazał pozwany wymierzając karę nagany. Powód wskazał, że w dniu 13.12.2013r. wykonywał m.in. prace polegająca na wykonania i pomalowania metalowego złącznika do zamykacza drzwi, które zgodnie z poleceniem brygadzysty W. S. mieli zamontować w budynku Wydziału Biotechnologii. Gdy pomalowany łącznik miał wyschnąć, powód wraz z innym pracownikiem wykonywali inne prace. Kiedy zjawili się po odbiór łącznika, by zamontować go w budynku Wydziału Biotechnologii, zostali poinformowani przez brygadzystę W. S., aby stawili się w warsztacie przy ul. (...). Skutkiem polecenia powód nie dokończył rozpoczętych w tym dniu prac. Nadto powód wskazał, że samo nałożenie kary porządkowej nagany nastąpiło niezgodnie z przepisami kodeksu pracy, ponieważ uniemożliwiono mu wypowiedzenie się co do zarzucanemu mu postępowania.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według zasad prawem przewidzianych. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Pozwana wskazała, że przy nakładaniu na powoda kary nagany nie naruszono treści art. 109 KP, ponieważ przepis ten nie wymaga, aby wysłuchanie i nałożenie kary nastąpiło przez ten sam podmiot. Nadto, zgodnie z przyjętym orzecznictwem, wysłuchanie pracownika może nastąpić nie tylko przed podmiotem uprawnionym do nałożenia kary porządkowej. W ocenie pozwanego, istniały podstawy do ukarania powoda karą nagany. W dniu 13.12.2013r. rano powód otrzymał od brygadzysty szereg prac do wykonania w tym dniu. Powód zataił przed brygadzystą, że w tym dniu zobowiązał się do wykonania prac w budynku przy ul. (...). Pracę powód rozpoczął dopiero ok. godz. 9:30, ponieważ wtedy zakończył składanie dokumentów dotyczących ubezpieczenia w Kwesturze U. W.. Następnie o godz. 12:00 bezpośredni zwierzchnik powoda, brygadzysta, został telefonicznie powiadomiony, że pracownicy mający wykonać

prace w budynku Biotechnologii nie stawili się i prace nie zostały wykonane. Przełożony nie mogąc dodzwonić się do powoda, zadzwonił na telefon jego współpracownika A. K. - telefon odebrał powód i poinformowano go, aby wracał do warsztatu. Gdy brygadzysta zadzwonił po raz drugi, powód odebrał telefon i w wulgarny sposób krzyczał, że brygadzysta odwołał ich z wykonywania prac i teraz wraca na ul. (...), po czym się rozłączył. Pozwany wskazał, że powód oraz pracownik A. K. przebywali w warsztacie przy ul. (...) do godziny 13:30. Pozwany wskazał, że nie prawdą jest jakoby nie doszło do wysłuchania powoda. Wysłuchanie odbyło się w dniu 16.12.2013r. w obecności bezpośredniego przełożonego brygadzysty W. S., kierownika Zespołu Konserwacyjno-Budowlanego D. L. oraz kierownika Działu Infrastruktury Technicznej B. W.. Wersja przedstawiona przez powoda znacząco różniła się od wersji przedstawionej przez współpracownika A. K.. Pozwany wskazał, że pierwotnie rozważano rozwiązanie z powodem stosunku pracy, później jednak pojęto decyzję o ukaraniu go karą nagany. O pojętej decyzji poinformowano powoda. Pozwany nadmienił, że powodem ukarania powoda karą nagany był również jego wcześniejszy stosunek do wykonywanej pracy. Pozwany zaznaczył, że pracownik A. K. nie został ukarany karą nagany, ponieważ był on zatrudniony na umowę na czas określony do 31 grudnia 2013r. oraz wcześniej nie było zastrzeżeń co do wykonywanej przez niego pracy. Pozwany zaznaczył, że przyczyną ukarania powoda karą nagany był jego dotychczasowy stosunek do pracy.

W odpowiedzi na pismo procesowe pozwanego powód potrzymał swoje wcześniejsze stanowisko wyrażone w pozwie. Powód zaprzeczył jakoby w dniu pomiędzy godz. 12:00 a 13:30 znajdował się w warsztacie przy Pl. (...), ponieważ powód oraz A. K. w czasie pomiędzy godziną 12:00 a 12:45 znajdowali się w warsztacie przy ul. (...), a między 12:45 - 13:00 byli w drodze do warsztatu przy Pl. (...). Powód jednocześnie zaprzeczył jakoby w dniu 13.12.2013r. telefonicznie używał wulgarnych słów względem W. S.. Odnosząc się do stawianego powodowi zarzutu, że w dniu 13.12.2013r. nie wykonano prac na terenie Budynku Biotechnologii, powód wskazał, że w żadnym razie pozwany nie odniósł się do tego, że powód rozpoczął pracę od wykonania polecenia służbowego poprzez pomalowanie elementu mającego być następnie zamontowanym w drzwiach budynku Wydziału Biotechnologii. Powód zaznaczył, że gdy pomalował element od drzwi wejściowych to pozostawił go do wyschnięcia i zaczął wykonywać inne prace. Zdaniem powoda, to przez zachowanie brygadzysty W. S. nie wykonał on swojego zadania, ponieważ otrzymał polecenie służbowe stawienia się w warsztacie przy ul. (...). Powód zaznaczył, że z uzasadnienia odpowiedzi na pozew wynika, iż powód został ukarany karą dyscyplinarną za całokształt negatywnych zachowań jakich miałby się on dopuścić, jednocześnie pozwany nie przedstawił żadnych konkretnych zarzutów ze wskazaniem dat i miejsc dopuszczenia się przez powoda zaniechań w wykonywaniu zleconej mu pracy. Odnosząc się do stwierdzenia, iż były zastrzeżenia do wykonywanej przez powoda pracy, strona powoda wskazała, że nigdy nie była karana karami regulaminowymi, a kierowanie pod adresem powoda wcześniejszych zastrzeżeń co do wykonywanej przez niego pracy bez podania konkretnych informacji na temat tych zdarzeń uniemożliwia powodowi rzeczowe ustosunkowanie się do stawianych mu zarzutów. W ocenie powoda skierowano go w celu dokonania naprawy drzwi Wydziału Biotechnologii w złej wierze, gdyż wykonanie przez powoda polecenia służbowego nie zapobiegłoby postaniu dalszych uszkodzeń futryny, ani ich nie usuwało, skoro naprawa zlecona powodowi nie przywracała drzwi do stanu poprzedniego, to powód zostałby obciążony winą za złą naprawę, poza tym wykonanie naprawy na drzwiach objętych gwarancją mogłoby skutkować niemożnością dochodzenia przez pozwanego praw z gwarancji, za co obciążono by powoda. Nadto powód wskazał, że nieprawdą jest jakoby doszło do wysłuchania go, ponieważ przytoczone okoliczności przytoczone w piśmie pozwanego przeczą celowi wysłuchania pracownika, o którym mowa w art. 109§2 k.p. Pozwany sam stwierdził, że rozmowa z powodem w dniu 16.12.2013r. rozpoczęła się od tego, aby strona powodowa rozwiązała umowę o pracę i nie utrudniała wzajemnej współpracy. W ocenie powoda świadczy to o braku chęci wysłuchania pracownika i kreowaniu atmosfery wykluczającej możliwość swobodnej wypowiedzi.

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny:

Powód R. N. jest pracownikiem strony pozwanej U. W. we W., od 2 kwietnia 2003 r. zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku robotnika wysoko wykwalifikowanego.

Dowód: akta osobowe powoda

W grudniu 2013r. dostarczono nowe meble do budynku Biotechnologii strony pozwanej i w związku z tym usunięte stare odboje, skutkiem czego kierownik budynku z W. S. ustalili, że w dniu 13.12.2013r. trzeba zamontować odboje do drzwi, aby nie uszkodzić nowych mebli. Doszło również do uszkodzenia drzwi wejściowych i należało dokonać zabezpieczenia tych drzwi.

Dowód: zeznania świadka W. S. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 67, zeznania świadka B. B. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 67, zeznania świadka S. D. złożone w dniu 03.06.2014r. k. 79.

Zgodnie z ustalonym zwyczajem, każdego dnia rano brygadzysta wyznaczał pracownikom, w tym powodowi pracę na dany dzień. Prace w mniejszym zakresie, pracownicy mogli wykonywać bez zlecenia brygadzysty.

Dowód: zeznania powoda z dnia 18.08.2014 r., zeznania świadka A. K. z dnia 22.04.2014 r. k. 68, zeznania świadka D. D. z dnia 03.06.2014 r. k. 79.

W dniu 13.12.2013 r. rano, brygadzysta W. S. polecił powodowi oraz A. K. (3), aby zabezpieczyli drzwi wejściowe na nowym Wydziale Biotechnologii, montaż odbojników drzwiowych do drzwi wejściowych.

Dowód: zeznania świadka D. L. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 67, zeznania świadka W. S. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 67, zeznania świadka zeznania A. K. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 67, zeznania świadka B. B. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 67, zeznania świadka S. D. złożone w dniu 03.06.2014r. k. 79.

Po otrzymaniu polecenia, powód najpierw udał się do gmachu głównego U. W. w celu złożenia wniosku o objęcie ubezpieczeniem. Do wykonywania polecenia powód przystąpił dopiero około godziny 9:30, gdzie w warsztacie przy ul. (...), zwanym przez pracowników strony pozwanej „stolarnią”, wykonał podkładkę do drzwi, którą następnie pomalował środkiem przeciwko korozji i pozostawił do wyschnięcia farby. Wykonanie podkładki zajęło powodowi 5 minut, natomiast schnięcie wykonanego elementu mogło trwać około 15-20 minut.

Dowód: zeznania powoda złożone w dniu 18.08.2014 r. k. 98-99, zeznania świadka D. L. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 67, zeznania świadka W. S. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 67, zeznania świadka zeznania A. K. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 67;

Po wykonaniu i pomalowaniu elementu, powód udał się na do budynku przy ul. (...) w celu powieszenia szafek, gdyż o to prosiła powoda R. K.. Czynność tą powód wykonywał do godziny 12:00.

Dowód: zeznania powoda złożone w dniu 18.08.2014 r. k. 98-99, zeznania R. K. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 68; zeznania D. L. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 67;

Około godziny 11:00 do brygadzysty W. S. zadzwonił kierownik budynku Wydziału Biotechnologii B. B. (2) z pytaniem, dlaczego prace w budynku nie zostały jeszcze wykonane. Następnie W. S. zatelefonował do A. K. z pytaniem, gdzie są i polecił im natychmiastowe stawienie się u niego. Brygadzysta na skutek złej komunikacji z powodem i drugim z pracowników rozumiał, że znajdują się oni w warsztacie przy ul. (...), a nie w warsztacie zwanym stolarnią przy ul. (...).

Dowód: zeznania W. S. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 67, zeznania B. B. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 68

Powód wraz z A. K. (3), zgodnie z poleceniem W. S. niezwłocznie udali się do warsztatu przy ul. (...), gdzie czekali na brygadzystę do godziny 15:30.

W dniu 16.12.2013 r. powód wraz z A. K. o godzinie 8:00 zjawili się w gabinecie B. W.. W trakcie rozmowy byli obecni W. S. oraz D. L.. B. W. zapytał powoda o przyczyny nie wykonania polecenia, a po wskazaniu przez powoda, że nie będzie on wypowiadał się w tej sprawie, gdyż „jest tylko ślusarzem”, zaproponował rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem. Później jednak, na prośbę powoda, aby nie rozwiązywać z nim umowy o pracę, strona pozwana skierowała wniosek o wymierzenie kary porządkowej nagany.

Dowód: zeznania powoda złożone w dniu 18.08.2014 r. k. 98-99, zeznania W. S. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 68, zeznania D. L. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 67, zeznania B. W. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 67;

Podstawą wystąpienia z wnioskiem o wymierzenie kary porządkowej było tylko niewykonanie pracy w dniu 13.12.2014, ale również wcześniejsze ustne skargi na powoda.

Dowód: zeznania świadka W. S. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 67, zeznania B. W. złożone w dniu 22.04.2014 r. k. 68.

W dniu 20.12.2013 r. ukarano powoda karą porządkową nagany za naruszenie ustalonej organizacji i porządku w zakresie pracy w dniu 13.12.2013 r. polegające na niewykonaniu prac w budynku W. Biotechnologii, tj. montażu odbojników drzwiowych oraz naprawy drzwi wejściowych do obiektu.

Dowód: kserokopia kara nagany k. 8.

W dniu 23.12.2013 r. powód wniósł sprzeciw od wymierzonej mu kary nagany.

Dowód: sprzeciw z dnia 23.12.2013r. k. 9-11

Pismem dnia 3 stycznia 2014 r. strona pozwana odrzuciła sprzeciw powoda.

Dowód: pismo strony pozwanej z 23.12.2013 r. k. 13

Sąd przeprowadził następującą ocenę dowodów w niniejszym postępowaniu:

Sąd dokonał ustaleń faktycznej w niniejszej sprawie w oparciu o przesłuchanych w toku postępowania świadków oraz zebraną w toku postępowania dokumentację, w szczególności w postaci akt osobowych powoda i udzielonej powodowi karze nagany.

Sąd dał wiarę w części zeznaniom świadka D. L. i uczynił je podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Świadek zeznał, że brał udział w wydaniu decyzji o nałożeniu na powoda kary porządkowej nagany. Świadek dowiedział się o niewykonaniu polecenia służbowego przez powoda bezpośrednio od brygadzysty W. S.. Powód miał naprawić drzwi i założyć odbojnice drzwiowe w innym pomieszczeniu tego samego budynku, lecz zamiast wykonać polecenie najpierw udał się do gmachu UWr w celu dostarczenia dokumentów związanych z ubezpieczeniem, a następnie na ul. (...) zrobił podkładki i je pomalował, po czym udał się na ul. (...), by wieszać tam szafki. Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka w zakresie, w jakim świadek wskazał, że powód nie wykonał polecenia z dnia 13 grudnia 2013 r., gdyż zlekceważył polecenie, gdyż zeznania tego świadka pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, w szczególności z zeznaniami pozostałych świadków, w tym W. S.. Sąd natomiast dał wiarę zeznaniom świadka, że powód został wysłuchany w obecności jego, B. W. oraz W. S.. Na rozmowie zapytano powoda o przyczynę niewykonania polecenia. W odpowiedzi powód powiedział, że jest zdenerwowany i nie będzie odpowiadał na to pytanie.

Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom świadka W. S. i uczynił je podstawą ustaleń faktycznych w sprawie w takim zakresie, w jakim zeznania świadka są zbieżne z innymi dowodami zebranymi w sprawie m. in. zeznaniami świadków D. L., B. W. i A. K.. Świadek zeznał, że powód oraz A. K. byli wyznaczeni do zabezpieczenia drzwi wejściowych do budynku poprzez przykręcenie przygotowanego elementu i wmontowanie go do drzwi. Nadto zlecono im zamontowanie odbojów do drzwi. Sąd nie dał wiary świadkowi, że wydał powodowi polecenie jak najszybszego wykonania zadania. Sąd dał natomiast wiarę świadkowi, że na skutek telefonu administratora budynku dotyczącego niewykonania polecenia, świadek zadzwonił do A. K. i dowiedział się, że są na stolarni i polecił im powrót do siebie. Chwilę potem świadek zadzwonił jeszcze raz i okazało się, że powód i pracownik dopiero ruszyli z ul. (...), co oznaczało, że nie byli w stolarni przy ul. (...). Świadek zadzwonił do administratora na ul. (...), który powiedział mu, że zarówno powód oraz A. K. nie mieli zleconych prac w budynku przy ul. (...). Powód w rozmowie telefonicznej tłumaczył się świadkowi, że wykonał dopiero podkładkę z płaskownika. W tym zakresie zeznania tego świadka są zgodne z zeznaniami pozostałych świadków i powoda. Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka, w zakresie, w jakim wskazał on, że w dniu 16.12.2013r. odbyło się spotkanie z pracownikami u kierownika B. W., a w czasie spotkania powód

powiedział, że jest tylko zwykłym ślusarzem i nie ma nic do powiedzenia. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, w których wskazał, on, że w obiekcie na ul. (...) nie ma stolarni jest jedynie warsztat, co oznacza że powód go okłamał odnośnie faktycznego miejsca przebywania. Zeznania pozostałych świadków wskazują, że powszechnie wśród pracowników pomieszczenia na ul. (...) zwane były „stolarnią”. Sam świadek W. S. bowiem wskazał, że „...być może między pracownikami określają oni to pomieszczenie jako „stolarnia”, jednak świadek nigdy tak tego pomieszczenia nie nazwał...”.

Sąd dał wiarę i czynił podstawą ustaleń faktycznych w sprawie częściowo zeznania A. K., który zeznał, że polecenia służbowe pracownicy otrzymywali od brygadzysty bądź też od kierownika obiektu telefonicznie. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, że faktycznie kiedyś na ul. (...) była stolarnia, teraz są tam tylko narzędzia, ale pracownicy nadal nazywają to pomieszczenie stolarnią. Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka, że byli oni wraz z powodem wzywani na rozmowę z B. W. i mieli się tłumaczyć z tego, dlaczego rozpoczęli pracę ok. godziny 9, a nie wcześniej. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w zakresie, w jakim twierdził on, że kierownik obiektu podjął decyzję o odstąpieniu od wykonania zabezpieczenia drzwi wejściowych z uwagi na fakt, iż objęte były gwarancją. Zeznania te nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadka B. B. - kierownika obiektu W. Biotechnologii, który zeznał, że powód jak i A. K. nie zjawili się u niego w celu wykonania prac, a fakt powzięcia wiedzy o objęciu drzwi gwarancją kierownik dowiedział się dopiero po 11:30 w dniu 13.12.2013r. od znajomego ślusarza.

Sąd dał wiarę i czynił podstawą ustaleń faktycznych w sprawie zeznania B. B.. Świadek wskazał, że ustalił wcześniej z brygadzystą, że w dniu 13.12.2013r. zostaną zamontowane odboje do drzwi i pracownicy naprawią samozamykacz, aby te drzwi działały. Ok. godziny 10 świadek wykonał telefon do bezpośredniego przełożonego powoda z pytaniem, dlaczego prace nie zostały wykonane. Świadek zaprzeczył, aby podjął w rozmowie z powodem i współpracownikiem temat gwarancji. O tym, że istnieje możliwość naprawienia gwarancyjnego drzwi dowiedział się świadek od zaprzyjaźnionego ślusarza. Do godziny 11:30 kwestia naprawy drzwi była jak najbardziej aktualna. Do końca dnia powód i jego współpracownik nie pojawili się na budynku Biotechnologii. Sąd odmówił zeznaniom wiarygodności w zakresie w jakim świadek twierdził, że zlecono pracownikom naprawę drzwi wejściowych nie zaś ich zabezpieczenie. Powyższa okoliczność podniesiona przez świadka nie znalazła odzwierciedlenia w zeznaniach świadka D. L., B. W. i W. S. oraz powoda.

Sąd dał wiarę i czynił podstawą ustaleń faktycznych w sprawie zeznania D. G., choć miały one niewielkie znaczenie dla niniejszego postępowania. Świadek zeznał, że wiedze o ukaraniu powoda posiada jedynie ze słuchu oraz że w dniu 13.12.2013r. powód nie wykonywał na terenie jego obiektu żadnych czynności. Świadek zeznał, że drobne sprawy zlecano pracownikom bezpośrednio telefonicznie, większe naprawy kierowano za pośrednictwem brygadzysty. Świadek potwierdził, że na ul. (...) jest pomieszczenie nazywane „stolarnią”. Jest to pomieszczenie przystosowane przez dział infrastruktury na swoje potrzeby. Świadek potwierdził, że w dniu 13.12.2013r. powód z własnej inicjatywy zapytał się świadka, czy są jakieś prace do wykonania na obiekcie świadka. Ze „stolarni” przy ul. (...) pracownicy często wykonują swoje prace. W ocenie świadka można wykonywać prace stolarskie w tym pomieszczeniu.

Sąd dał wiarę i czynił podstawą ustaleń faktycznych w sprawie zeznania świadka R. K. , która zeznała, że zadzwoniła do powoda z prośbą o zawieszenie szafek przez powoda. W ocenie świadka powód sam ustalał .kolejność wykonania zgłoszeń, bądź według zgłoszeń, bądź ich ważności. Jeżeli praca jest mniejszej wagi to świadek zawsze dzwoniła bezpośrednio na warsztat w celu zgłoszenia konieczności prac, natomiast jeśli są większe prace do wykonania na budynku ustala się je z brygadzystą. W dniu 13.12.2013r. wykonano zawieszenie szafek w godz. od 10:00 do 12:00. Zeznania te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka D. G. oraz B. B..

Sąd dał wiarę i czynił podstawą ustaleń faktycznych w sprawie zeznania świadka B. W., który zeznał że brał udział w pojęciu decyzji o nałożeniu kary porządkowej na powoda. Świadek przeprowadził z powodem rozmowę 16.12.2013r. po rozmowie z kierownikiem L. i brygadzystą . Wcześniej przekazano świadkowi, że powód był skierowany do wykonania prac w dniu 13.12.2013r., których nie wykonał. Nadto doszło do utarczki słownej pomiędzy powodem a brygadzystą. To powód się źle zachował. Świadek zeznał, że rozmowa z powodem dnia 16.12.2013r. została przeprowadzona o godzinie 8:00 rano. Mając na uwadze zastrzeżenia do powoda składane przez innych pracowników strony pozwanej

w zakresie uwagi, że powód jest nierzetelny i niesłowny, świadek potwierdził, że na początku rozmowy zaproponował powodowi rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron z datą dogodną dla powoda, lecz powód zaczął prosić o nierozwiązanie umowy o pracę z uwagi na trudną sytuację rodzinną. Na pytanie świadka, dlaczego nie wykonano pracy w dniu 13.12.2013r. powód nie umiał udzielić odpowiedzi. Powód powiedział, że w tym czasie wykonywał inne prace na ul. (...) oraz na ul. (...), mimo, iż formalnie nie było żadnego zgłoszenia konieczności wykonania tych prac. Świadek wyjaśnił, że to kanclerze R. Ż. udzielił karę nagany powodowi. Świadek potwierdził, że powód otrzymywał premie uznaniowe, na która musiał zasłużyć. Świadek wskazał, że zadanie powoda polegało tylko na zabezpieczeniu drzwi. Miał tylko zabezpieczyć drzwi prowizorycznie, ponieważ drzwi wymagały większej pracy. Świadek zeznał, że to B. B. dzwonił do brygadzysty z pytaniem, dlaczego nie ma pracowników. Pisząc notatkę do kanclerza świadek opierał się na całokształcie pracy powoda. Powyższe zeznania są zgodne z zeznaniami świadka W. S. oraz powoda.

Sąd nie uczynił podstawą ustaleń w sprawie zeznań świadka D. D. ponieważ były one nieprzydatne dla ustalenia kwestii zasadności wymierzonej przez pozwanego kary porządkowej oraz w pewnej części sprzeczne z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Świadek nie znał okoliczności związanych z nałożeniem na powoda kary porządkowej. Świadek jedynie wskazał, że rozkład prac nie jest spisany, jest przekazywany przez brygadzystę ustnie pracownikom. W przypadku pojawienia się sytuacji nagłej należy się skonsultować z brygadzystą i ustalić kolejność podejmowanych działań. W tej ostatniej kwestii Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka z tego względu, że inni świadkowie zeznawali, że pracownicy mogli sami podejmować decyzję co do terminu wykonania prac mniejszej wagi zaś w przypadku prac bardziej skomplikowanych to administratorzy dzwoniли do brygadzysty z prośbą o skierowanie pracowników do budynku.

Sąd dał wiarę i uczynił podstawą ustaleń faktycznych w części zeznania powoda, ponieważ znajdują one odzwierciedlenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Powód zeznał, że w dniu 13.12.2013r. rano brygadzysta wyznaczył powoda i A. K. do wykonania pracy na budynku W. Biotechnologii w postaci przymocowania samozamykacz oraz wykonania odbojników. Powód pokrył podkładkę substancją antykorozyjną. Powód wskazał, że nie dostał polecenia jak najszybszego wykonania pracy. W tym czasie powód powiesił szafki przy ul. (...). Gdy powód zabrał elementy do zamontowania ich na drzwi i elementów odbojników zadzwonił brygadzysta, nakazując im niezwłoczny powrót do warsztatu na ul. (...). Powód zeznał, że ok. 13:00 był już na ul. (...) w warsztacie, gdzie czekał na brygadzystę do godziny 15:30. Powód potwierdził, że nie poinformował brygadzysty o innych zaplanowanych przez siebie pracach w tym dniu. Powód potwierdził, że w dniu 13.12.2013r. rano udał się do gmachu UWr złożyć wniosek do działu administracyjnego o objęcie ubezpieczeniem. Powód wskazał, że w poniedziałek 16.12.2013r. kierownik B. W. wykrzyczał, że jest najgorszym pracownikiem i ma się zwolnić z pracy. Odnosząc się do skarg zgłaszanych pod adresem powoda, powód wskazał, że owe skargi nie były nigdy zweryfikowane przez brygadzystę czy kierownika D. L.. Powód dowiadywał się o nich przypadkiem i nie miał możliwości się do nich ustosunkować. Pisemna skarga dotyczyła nie jego ale wcześniejszych pracowników. Pismo D. G. dotyczyło przywrócenia do pracy poprzedniego pracownika i nie miało związku z osoba powoda gdyżby było inaczej do nie pracowałby na tamtym obiekcie 1,5 roku.

Sąd dał wiarę zeznaniom strony pozwanej i uczynił je podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Pozwany wskazał, że to on podjął decyzję o ukaraniu powoda karą porządkową. Świadek otrzymał wniosek od kierownika działu. Podstawą do ukarania powoda były zebrane dokumenty w sprawie. Z wiedzy strony pozwanej wynikało, że powód był wysłuchany przez B. W.. Nadto również strona pozwana wysłuchała powoda.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W myśl art. 112 § 1 k.p. jeżeli zastosowanie kary porządkowej przewidzianej w art. 108 k.p. nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa, pracownik może w ciągu 7 dni od dnia zawiadomienia go o ukaraniu wnieść sprzeciw. O uwzględnieniu lub odrzuceniu sprzeciwu decyduje pracodawca po rozpatrzeniu stanowiska reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej. Nieodrzućenie sprzeciwu w ciągu 14 dni od dnia jego wniesienia jest równoznaczne z uwzględnieniem sprzeciwu. Stosownie do § 2 cytowanego przepisu pracownik, który wniósł

sprzeciw, może w ciągu 14 dni od dnia zawiadomienia o odrzuceniu tego sprzeciwu wystąpić do sądu pracy o uchylenie zastosowanej wobec niego kary.

Podkreślić należy, iż w razie wystąpienia pracownika, w warunkach określonych w art. 112 § 1 i § 2 k.p. do sądu pracy z pozwem o uchylenie zastosowanej wobec niego kary, sąd ten jest uprawniony i zobowiązany do badania - oprócz kwestii natury formalnej przede wszystkim tego, czy zachowanie pracownika, będące przyczyną wymierzenia mu kary, było bezprawne i przez niego zamierzone oraz czy mieściło się w kategorii wykroczeń pracowniczych określonych w art. 108 § 1 i § 2 k.p. Innymi słowy, z punktu widzenia oceny prawidłowości decyzji pracodawcy ustalenia wymaga, czy, a jeżeli tak – to jakie – obowiązki naruszył pracownik oraz czy jego zachowanie mające znamiona bezprawności było zawinione.

Powód w toku postępowania zarzucał, iż nie został wysłuchany przed nałożeniem kary, jak również iż nie dopuścił się naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, za które został ukarany.

W toku postępowania nie zostało ustalone, iż doszło do naruszenia art. 109 § 2 k.p. Z wiarygodnych zeznań świadków, potwierdzonych również przez samego powoda wynika, iż w dniu 16 grudnia 2013 r. odbyło się spotkanie w gabinecie kierownika B. W., w trakcie którego została omówiona kwestia nie wykonania polecenia służbowego w dniu 13 grudnia 2013 r. Fakt wysłuchania powoda przed udzieleniem mu kary nagany potwierdzają nie tylko osobowe źródła dowodowe ale również dowodowy z dokumentów. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, iż w sprzeciwie od wymierzonej kary nagany powód sam wskazuje, iż w dniu 16 grudnia 2013 r. w trakcie spotkania z przełożonymi razem z A. K. składał wyjaśnienia w sprawie nie wykonania polecenia służbowego. To, że wyjaśnienia powoda nie zostały uwzględnione i kara została wymierzona, nie zmienia faktu, że wysłuchano powoda. Powód miał możliwość wyjaśnienia okoliczności zdarzenia z dnia 13 grudnia 2013 r., przed udzieleniem mu kary, co też sam potwierdza w trakcie swoich zeznań, z tego też względu należy uznać, że zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Przechodząc do oceny samego zdarzenia, Sąd uznał, że ukaranie powoda nie było uzasadnione merytorycznie. Sąd miał co prawda na uwadze to, że kara porządkowa może być nałożona nawet za stosunkowo niewielkie uchybienia obowiązkom pracowniczym, także popełnione nieumyślnie – jednak zdaniem Sądu, uchybienia te muszą dotyczyć pracownika, któremu udzielana jest kara.

W myśl art. 100 § 1 k.p., obowiązkiem pracownika - zaliczanym przez kodeks pracy do obowiązków o charakterze podstawowym - jest wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Natomiast wykonywanie pracy w sposób sumienny, a więc właściwy i należyty niewątpliwie odnosi się do przestrzegania przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy stanowiących zorganizowany ciąg następujących po sobie czynności. Jeżeli zatem pracownik nie wykonuje należycie swoich obowiązków, mających wpływ na właściwie funkcjonowanie pracodawcy, tym samym nie przestrzega, a więc narusza ustaloną organizację i porządek w procesie pracy.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy należy wskazać, że powód został ukarany za zachowanie, jakiego się nie dopuścił. W uzasadnieniu wymierzenia kary nagany wskazano, że powód swoim zachowaniem naruszył ustaloną organizację i porządek w zakresie pracy w dniu 13.12.2012r. polegający na niewykonaniu prac w budynku wydziału biotechnologii, tj. montażu odbojników drzwiowych oraz naprawy drzwi wejściowych do obiektu.

Z dokonanych ustaleń wynika, iż powód w dniu 13 grudnia 2013 r. rano otrzymał polecenie zamontowania odbojników drzwiowych w budynku biotechnologii. W tym celu udał się do warsztatu przy ulicy (...), gdzie około godziny 10:00 wykonał potrzebny mu do zabezpieczenia drzwi element, po czym po jego pomalowaniu farbą, w trakcie oczekiwania na jej wyschnięcie, udał się do obiektu przy ulicy (...), gdzie zawieszał szafki. Następnie po wykonaniu tej pracy około godziny 12:00 ponownie udał się do warsztatu przy ulicy (...), skąd po zabraniu przygotowanego wcześniej elementu oraz stosownych narzędzi miał udać się do budynku wydziału biotechnologii w celu zabezpieczenia uszkodzonych drzwi poprzez montaż przygotowanego wcześniej elementu. Jednakże z uwagi na telefon przełożonego – brygadzysty W. S., który polecił mu oraz A. K. natychmiastowe stawienie się u niego w biurze, powód nie poszedł do budynku wydziału biotechnologii i nie zabezpieczył uszkodzonych drzwi, tylko zgodnie z poleceniem przełożonego udał się

na ulicę (...). Jednakże po przyjeździe na miejsce nie zastał tam brygadzysty i wobec braku kontaktu z nim do 15:30 oczekiwał na dalsze dyspozycje przełożonego. Wprawdzie okolicznością bezsporną było, iż tego dnia powód nie wykonał polecenia zamontowania odbojników w drzwiach budynku biotechnologii, jednakże trudno za zaistniały stan rzeczy winić powoda, albowiem otrzymał on od swojego przełożonego sprzeczne polecenia. Powód bowiem na polecenie służbowe po godzinie 12:00 udał się do warsztatu przy ulicy (...), gdzie był wzywany przez brygadzystę, co uniemożliwiło mu dokończenie zleconej mu przez tegoż właśnie brygadzystę pracy. Doszło do tego na skutek nieporozumienia komunikacyjnego albowiem brygadzysta, który wezwał powoda do siebie był przekonany, iż znajduje się on w warsztacie przy ulicy (...). Tym czasem powód w tym czasie przebywał w warsztacie przy ulicy (...). Natomiast po dotarciu powoda na ulicę (...), co zajęło mu 20-30 minut nie zastał już tam brygadzysty i przez następne godziny nie mógł się z nim skontaktować, przez co oczekiwał w warsztacie przy ulicy (...) na dalsze dyspozycje. Efektem całego nieporozumienia i zamieszania było natomiast to, iż tego dnia powód faktycznie nie dokończył zleconej mu pracy zabezpieczenia drzwi wydziału biotechnologii, jednak nie można mówić, iż doszło do tego z powodu naruszenia przez powoda jego podstawowych obowiązków pracowniczych, gdyż tego dnia powód zastosował się do wydawanych mu poleceń.

Natomiast z zeznań świadków wynika, iż powód został ukarany tak naprawdę nie za konkretne zdarzenie, tylko za niejako całokształt dotychczasowej pracy i skargi, jakie miały wpływać od administratorów obiektów na brak współpracy z powodem.

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie I sentencji wyroku uwzględnił powództwo w zakresie uchylenia kary nagany.

O kosztach sądowych orzeczono w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 94 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).